

26.11.2015 / komentarz: Józef Banach/ Gazeta Prawna

W ubiegłym roku rozwiązane zostały 22 spory o podwójne opodatkowanie dochodów polskich rezydentów. W tym czasie do naszego fiskusa wpłynęło 18 kolejnych wniosków. To wciąż niewiele.

Dla porównania, w Niemczech w 2014 r. zgłoszono 374 nowe wnioski, rozwiązano 203 stare spory, a ponad 1000 czekało wciąż na rozstrzygnięcie. Bardzo wiele nowych wniosków złożono również we Francji (201), niewielkiej w Belgii (205) i jeszcze mniejszym Luksemburgu (116).

Dane na ten temat zamieszcza co roku na swoich stronach Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

Procedurę wzajemnego porozumiewania się przewidują wszystkie zawarte przez Polskę umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Może z niej skorzystać każdy, kto uzna, że działania Polski lub drugiego państwa narażają go na podwójne opodatkowanie dochodu lub majątku.

Świadomość podatników

W ostatnim roku polscy podatnicy złożyli 18 nowych wniosków (w 2013 r. było ich 19). Jednocześnie rozwiązano 22 dotychczasowe spory (rok wcześniej tylko 4). Na koniec 2014 r. nierozwiązanych pozostawało ciągle 40 sporów o podwójne opodatkowanie dochodów.

Nadal jednak polscy podatnicy stosunkowo rzadko decydują się na taki krok. Tymczasem – jak mówi Józef Banach, radca prawny w InCorpore Banach Szczepanik Partnerzy – niezależnie od tego, który kraj faktycznie miał prawo pobrać podatek, wszczęcie bezpłatnej i odformalizowanej procedury wzajemnego porozumiewania się między krajami może w zasadzie tylko pomóc.

Wiedzą o tym rezydenci takich krajów jak Niemcy, Belgia czy Luksemburg. Józef Banach tłumaczy to wysoką świadomością swoich praw u zachodnich podatników. Podaje przykład Holandii, gdzie w spory z innymi krajami o podwójne opodatkowanie dochodów holenderskich podatników angażowany jest często personel dyplomatyczny, łącznie z ambasadorami.

Agnieszka Krzyżaniak, ekspert zespołu cen transferowych EY, zwraca uwagę na to, że liczba wniosków o wszczęcie procedury wiąże się z lokalizacją głównych siedzib korporacji międzynarodowych, np. w krajach Beneluksu. Jej zdaniem wysokie statystyki dotyczące procedury wzajemnego porozumiewania się to również efekt dużej liczby kontroli i jeszcze

większej efektywności działań fiskusa.

Długo, ale warto

Dlaczego procedura wzajemnego porozumiewania się nie jest tak popularna wśród polskich podatników?

– Wielu z nich o niej po prostu nie wie – uważa Józef Banach. Powodem może być też, jego zdaniem, czasochłonność całej procedury, zniechęcająca do jej podjęcia. Ze statystyk wynika, że średni czas rozstrzygnięcia jednego sporu w krajach OECD nadal wynosi blisko dwa lata.

Ministerstwo Finansów zachęca jednak do korzystania z tej procedury, podkreślając, że jest ona odformalizowana i nie podlega opłacie. Wystarczy wysłać wniosek na adres: Ministerstwo Finansów, Departament Podatków Dochodowych, ul. Świętokrzyska 12, 00–916 Warszawa. Należy w nim przedstawić stan faktyczny sprawy i wyjaśnić, dlaczego zostały naruszone przepisy umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Pomocne mogą się okazać wszelkie dokumenty potwierdzające stanowisko podatnika (najważniejsze to dokumenty podatkowe wystawione przez organy drugiego państwa oraz korespondencja z nim przetłumaczona na język polski).

Na złożenie takiego wniosku są trzy lata, licząc od momentu, w którym podatnik dowie się o podwójnym opodatkowaniu (termin wynika z modelowej konwencji OECD i podpisanych przez nasz kraj umów międzynarodowych).

Warto wiedzieć, że procedura wzajemnego porozumiewania się jest niezależna od wszelkich innych środków odwoławczych, jakie przysługują podatnikom (np. skargi do sądu administracyjnego). Nie zawsze podatnicy o tym wiedzą, czego przykładem sprawa polskiego przedsiębiorcy budowlanego, u którego dochód osiągnięty w Finlandii został podwójnie opodatkowany. Ostatecznie podatnik przegrał spór z polskim fiskusem przed Naczelnym Sądem Administracyjnym (wyrok z 19 lutego 2013 r., sygn. akt II FSK 1300/12). Sąd kasacyjny zwrócił jednak uwagę, że niezależnie od odwołania i skargi do sądu podatnik mógł wystąpić do ministra finansów o wszczęcie procedury wzajemnego porozumiewania się, a jej wynik mógłby stanowić podstawę do wznowienia postępowania na podstawie art. 240 par. 1 pkt 10 ordynacji podatkowej. Z przepisu tego wynika, że postępowanie zakończone wydaniem decyzji ostatecznej może zostać wznowione na podstawie m.in. wyniku zakończonej procedury wzajemnego porozumiewania się lub arbitrażowej prowadzonych na podstawie ratyfikowanej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, której stroną jest Polska.

Dwa lata na zgodę

Zgodnie z modelową konwencją OECD państwa biorące udział w procedurze powinny dojść do porozumienia w ciągu dwóch lat. W przeciwnym razie podatnik może zażądać wydania wyroku arbitrażowego. W praktyce jednak w większości umów, które podpisała Polska, w ogóle nie zapisano dwuletniego terminu, a z przepisów wynika jedynie, że „właściwe organy umawiających się państw będą wspólnie czynić starania, aby usuwać trudności”.

Mimo to, jak zwraca uwagę Józef Banach, nawet statystyki OECD potwierdzają, że nasz fiskus działa efektywnie w interesie polskiego podatnika. - Najistotniejsze jest to, żeby podatnik wykonał pierwszy krok i złożył wniosek – podkreśla ekspert.

Będą zmiany

W opublikowanym w październiku br. raporcie BEPS (Base Erosion and Profit Shifting) OECD zobowiązała państwa do opracowania minimalnego standardu postępowania w ramach procedury wzajemnego porozumiewania się. Powód – ze statystyk wynika, że od 2006 r. (z wyjątkiem 2010 r.) systematycznie rośnie na całym świecie liczba nowych wniosków. O ile w 2013 r. było ich 1910, to rok temu już 2266. Zdaniem Agnieszki Krzyżaniak globalizacja, postęp w technologii i wzrost liczby transakcji międzynarodowych będą się przekładać na jeszcze więcej problemów związanych z podwójnym opodatkowaniem i większą liczbą wniosków o wszczęcie procedury. Taki trend nie ominie też Polski.

Organizacja chce w następnym roku zbadać efekt działań również naszego fiskusa w tej materii.